



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 11 lipca 2001 r.

35181

RPO/300988/99/II/KZ

Sąd Najwyższy
Izba Karna
w Warszawie

Wniosek
Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 13 pkt 3 w zw. z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity Dz.U. z 1994 r. Nr 13, poz. 48 z późn. zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn. w Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147.)

wnoszę

o podjęcie uchwały wyjaśniającej przepisy prawne, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zawierającej odpowiedź na pytanie:

"Czy postanowienia zawarte w

1) art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, którego stosowanie ma - z mocy art. 91 ust.2 Konstytucji RP - pierwszeństwo przed przepisem prawa krajowego, a mianowicie art. 451 § 1 Kpk, w brzmieniu poprzedzającym jego nowelizację na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. (Dz.U. Nr 62, poz. 717)

oraz

2) art. 451 Kpk, w brzmieniu nadanym cytowaną ustawą z dnia 20 lipca 2000 r.

- nakładają na sąd odwoławczy obowiązek sprowadzenia na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności, jeżeli nie uznał za wystarczającą obecność jego obrońcy, bez względu na to czy oskarżony o to wnosił czy też nie składał żądania w tej materii ? "

Uzasadnienie

Konieczność podjęcia uchwały wyjaśniającej wymienione na wstępie przepisy wyłoniła się na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, zwłaszcza zaś jego wyroku z dnia 25 marca 1998 r. sygn. 47/1997/829/1035 w sprawie Belziuk przeciwko Polsce. W wyroku tym Trybunał, przypominając orzecznictwo dotyczące prawa do rzetelnego procesu sądowego, stwierdził, że w sprawie tej doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji, polegającego na odmowie pozbawionemu wolności oskarżonemu, który nie miał obrońcy, osobistego uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej, co uniemożliwiło mu ustosunkowanie się do argumentacji strony oskarżycielskiej i co naruszało zasadę "równości broni" i kontrydiktoryjności postępowania. Stanowisko Trybunału wskazywało tym samym na niezgodność między postanowieniami konwencji, a przepisami Kodeksu postępowania karnego, zwłaszcza jego art. 451 § 1 regulującego kwestię obecności oskarżonego pozbawionego wolności, na rozprawie odwoławczej. Niezgodność ta doprowadziła zresztą do znowelizowania wymienionego przepisu ustawą z dnia 20 lipca 2000 r., dostosowując jego treść, w kwestii obecności oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawie odwoławczej, do postanowień Konwencji.

W tej sytuacji przypadki nie sprowadzania oskarżonego pozbawionego wolności, a nie mającego obrońcy, na rozprawę odwoławczą, były powodem do wnoszenia także przez Rzecznika Praw Obywatelskich, kasacji. Ponieważ zaskarżane kasacjami orzeczenia - wydane pod rządami art. 451 § 1 Kpk w brzmieniu przed jego nowelizacją - nie były, formalnie biorąc, dotknięte obrazą przepisów procesowych, regulujących kwestię obecności oskarżonego na rozprawie odwoławczej, gdyż zgodnie z powołanym przepisem sprowadzenie na tę rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności było fakultatywne (z wyjątkiem sytuacji przewidzianych w § 2 tego przepisu) i zależało od decyzji sądu odwoławczego, to jako podstawę wnoszonych kasacji powoływano rażąco naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji, w zw. z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, dającym pierwszeństwo stosowania postanowień ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, przed przepisami prawa krajowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego stosowanie tak wspomnianego przepisu Konwencji, jak również art. 451 Kpk w brzmieniu nadanym mu po nowelizacji, wywołało poważne rozbieżności mające istotne znaczenie dla praktyki sądów odwoławczych w odniesieniu do pozbawionych wolności oskarżonych.

Rozbieżności dotyczyły kwestii sprowadzania na rozprawę odwoławczą pozbawionego wolności oskarżonego, jeżeli sąd odwoławczy nie uznał za wystarczającą obecność jego obrońcy, zwłaszcza zaś czy w takich wypadkach obowiązek sprowadzenia na rozprawę istnieje bez względu na to czy oskarżony tego sobie życzył czy też takiego żądania nie zgłaszał. Za bezwarunkowym sprowadzaniem oskarżonego Sąd Najwyższy opowiedział się konstatując sprzeczność między treścią Kodeksów postępowania karnego z 1969 r. i 1997 r., a przepisem art.6 ust. 1 i 3, lit. c wspomnianej na wstępie Konwencji oraz wskazując na obowiązek poszanowania zasady "równości broni" i prawa do kontradyktoryjnego postępowania - w wyroku z dnia 29 marca 2000 r. - sygn. akt V KKN 116/98. Następnie jednak stanowisko w tym względzie zmienił, wyrażając pogląd, że wprawdzie przepis art. 451 § 1 i 2 Kpk w brzmieniu sprzed jego nowelizacją, pozostawał w sprzeczności z postanowieniami Konwencji co doprowadziło do odpowiednich zmian, mających na celu dostosowanie jego treści do wymagań traktatowych, ale że prawidłowa wykładnia tak norm Konwencji, jak też art. 451 Kpk w jego obecnym brzmieniu, nie daje podstaw do wnioskowania o ich absolutnym charakterze i że ponieważ unormowania te stanowią jedynie prawa oskarżonego do obecności na rozprawie odwoławczej, to obowiązek sprowadzenia go rodzi się dopiero z chwilą zgłoszenia odpowiedniego żądania. Brak natomiast - zdaniem Sądu Najwyższego - "takiej deklaracji ze strony pozbawionego wolności oskarżonego w kwestii wzięcia udziału w rozprawie odwoławczej traktować należy jako równoznaczny z brakiem rzeczywistej woli oskarżonego, co do realizacji tego uprawnienia..." (orzeczenia z dnia 6.IV.2001 r. - sygn. akt III KKN 13/2001 i z 20 kwietnia 2001 r. - sygn. akt V KKN 48/2001). Takie stanowisko Sąd Najwyższy zajął w dalszych swych orzeczeniach, rozpoznając kasacje Rzecznika Praw Obywatelskich, jednakże wyraził mniej radykalny pogląd dochodząc do przekonania, że jeżeli ze strony oskarżonego brak jest wyraźnej deklaracji o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, to "...nie wolno domniemywać, że rezygnuje on z przysługującego mu prawa do osobistego reprezentowania swoich interesów...", chyba że oskarżony "...nie składa takiego wniosku po prawidłowym zawiadomieniu go o przysługującym mu uprawnieniu (art. 16 § 2 Kpk)". Sąd Najwyższy przy tym odniósł się krytycznie do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2001 r. (sygn. IV KKN 13/2001, w którym potraktowano analogicznie sytuację gdy oskarżony pozbawiony wolności wyraził sprzeciw przeciwko doprowadzeniu go na rozprawę, jak wtedy gdy nie przejawiał on jakiegokolwiek aktywności, gdyż takie stanowisko zdaniem Sądu Najwyższego obciążone jest niedopuszczalnym domniemaniem faktycznym, że "oskarżony pozbawiony wolności wie o przysługującym mu prawie do osobistego udziału w rozprawie apelacyjnej; a obowiązek pouczenia go o tym prawie obciąża Sąd jedynie wówczas gdy ma podstawy by przypuszczać, że jest inaczej". Z drugiej zaś strony uznał za zbyt daleko idący pogląd Sądu Najwyższego, że sąd odwoławczy zarządza

sprawdzenie oskarżonego na rozprawę bez względu na to czy oskarżony wyraził takie życzenie czy nie (wyrok z dnia 15 maja 2001 r. sygn. V KKN 517/2000).

Powołane wyżej orzeczenia oraz zawarta w nich argumentacja dość wyraźnie ilustruje rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w kwestii wykładni wymienionych na wstępie przepisów, zwłaszcza w odniesieniu do warunków, jakie winny być spełnione, aby postępowanie sądów odwoławczych w stosunku do osób pozbawionych wolności mogło być uznane za prawidłowe i respektujące zasadę "równości broni" oraz kontradiktoryjności w postępowaniu odwoławczym, tym bardziej że np. w niektórych dawnych orzeczeniach Sąd Najwyższy, uchylając zaskarżone kasacjami Rzecznika Praw Obywatelskich wyroki, nie stawiał tak stanowczo kwestii spełnienia owych warunków, podkreślał natomiast fakty naruszenia postanowień konwencji oraz wskazywał, że znowelizowana treść art. 451 Kpk spełniła warunki przepisów konwencyjnych.

Wskazane zatem rozbieżności uzasadniają konieczność wydania uchwały, która pozwoliłaby na wyjaśnienie tych rozbieżności w orzecznictwie i ujednoczenie postępowania w tych wypadkach sądów odwoławczych. Jest to tym bardziej uzasadnione, że nie wszystkie poglądy i twierdzenia Sądu Najwyższego wyrażone w powołanym orzecznictwie dadzą się pogodzić ze stanowczym w tym względzie orzecznictwem strasburskim, zwłaszcza z zasadą "równości broni" i kontradiktoryjności postępowania odwoławczego, gwarantujących prawo do obrony materialnej, wyrażającej się w możliwości bezpośredniego odniesienia się do argumentacji strony oskarżycielskiej oraz z kategorię brzmieniem art. 451 Kpk - po jego nowelizacji.

Jeżeli przyjąć za Sądem Najwyższym, że treść art.451 Kpk została dostosowana do wymagań konwencji, to jego kategorię redakcja winna być rozumiane zgodnie z zasadami wykładni gramatycznej, gdyż w istocie rzeczy jest ona jasna, a rozumienie jej nie nastręcza trudności. Przepis ten nie nakłada na oskarżonego żadnych warunków pod którymi miałyby nastąpić sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, poza tym przypadkiem, że miałby on obrońcę, którego obecność sąd uznałby za wystarczającą. Nie uzależnia również wyrażenia przez oskarżonego woli w omawianej materii od prawidłowego pouczenia go o przysługujących mu w tym względzie prawach na podstawie art. 16 § 2 Kpk. Stosowanie postanowień tego przepisu jest fakultatywne i uzależnione jest od oceny przez Sąd konkretnego przypadku, co w konsekwencji stanowi regulacja art. 451 Kpk nabierałaby również fakultatywnego i relatywnego charakteru. Nie ulega wątpliwości, że obecność oskarżonego jest jego prawem, ale ponieważ uprawnienie to wynika jednocześnie z niezmiernie ważnych zasad procesu karnego gwarantujących prawo do obrony materialnej, to obowiązek przestrzegania tych zasad obciąża sąd i nie może być on uzależniony od aktywności i świadomości oskarżonego, którego niejednokrotnie bierne zachowanie może mieć różne trudne do ustalenia przyczyny, zwłaszcza gdy idzie o oskarżonego pozbawionego wolności, który z natury rzeczy ma

ograniczoną swobodę działania w przeciwieństwie do oskarżonych pozostających na wolności.

Sąd Najwyższy w rozważaniach swych odwołał się do przepisu art. 450 Kpk, jako generalnie regulującego obecność stron w postępowaniu odwoławczym, wskazując jednocześnie, że art. 451 Kpk (w nowym brzmieniu) jest przepisem szczególnym w stosunku do unormowania art. 450 § 2 i 3 Kpk i odnoszącym się tylko do oskarżonych pozbawionych wolności. Ta słuszna konstatacja winna zatem prowadzić do wniosku - zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali* - że w odniesieniu do oskarżonego pozbawionego wolności mogą mieć zastosowanie wyłącznie postanowienia art. 451 Kpk, którego gramatyczna wykładnia nie powinna nasuwać wątpliwości, co do intencji ustawodawcy. Na intencję tę zresztą w orzeczeniach swych Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazuje, a jest nią zagwarantowanie oskarżonemu rzetelnego procesu, bez nakładania nań warunków czyniących uregulowania art. 451 Kpk relatywnymi.

Z powyższych względów, wniosek o wydanie uchwały usuwającej istniejące obecnie rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co do stosowania powołanych przepisów, jest uzasadniony.

/-/ Prof. dr Andrzej Zoll